

Delegacja kolejarzy polskich wyjechała do Francji

WARSZAWA (PAP)
16 bm. opuściła Warszawę, udając się do Francji, delegacja Związku Zaw. Prac. Kolejowych z sekretarzem Zarządu Głównego ZZPK — Eugeniuszem Grochałem na czele.

Członkowie delegacji biorą udział w obradach kongresu Francuskiej Federacji Kolejowej, który odbywa się w Paryżu w dniach 16—19 stycznia.

Dyplomaci zagraniczni — gośćmi Nowej Huty

WARSZAWA (PAP)
Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych, akredytowani w Polsce, wraz z małżonkami odbyli w dn. 14 i 15 bm. wycieczkę do Krakowa. Członkowie korpusu dyplomatycznego udali się w pierwszym dniu wycieczki do Huty im. Lenina, gdzie oprowadzani przez naczelnego dyrektora huty inż. Czechowicza i członków dyrekcji zapoznali się m. in. z pracą wielkich pieców, stalowni i żgniatacz. Następnie goście zwiedzili dzielnicę Nowa Huta, gdzie odbył spacer po ulicach tego najmłodszego z naszych miast, liczącego już 80 tys. mieszkańców. Tegoż dnia szefowie ambasad i poselstw obejrzeli galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, a wieczorem obecni byli w Krakowskim Teatrze Poezji na przedstawieniu „Lato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza.

Dziś w Poznaniu Ogólnokrajowa narada przodujących plantatorów lnu i konopi

Dziś odbędzie się w auli Uniw. im. A. Mickiewicza w Poznaniu III ogólnopolska narada przodujących plantatorów ln i konopi. Oprócz przodujących plantatorów w narodzie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, instytucji naukowych, aktyw gospodarczego i spółdzielczego „Samopomoc Chłopska”. Przewidywany jest referat Ministra Przemysłu Lekkiego na temat „Ocena wykonania planu produkcji roślin włóknistych w roku gospodarczym 1954/55 i zadania na rok 1955/56”. Uczestnicy narady omówią w dyskusji najlepsze metody uprawy ln i konopi oraz wymienia doświadczenia w tej dziedzinie. W trakcie narady członkowie plantatorów z całego kraju otrzymają cenne nagrody w postaci kosiarek, siewników i innych maszyn rolniczych. (km)

WYŚCIG DOOKOŁA EGIPTU Polacy nie odnieśli sukcesu na piątym etapie

Piąty etap kolarskiego wyścigu dookoła Egiptu na trasie Milih—Beni Souef długości 145 km zakończył się zwycięstwem Bulgara Dimowa w czasie — 3.44.55. Zwycięzca na ostatnich metrach przed metem wyprzedził reprezentanta NRD Tüllera. Następne miejsca zajęli: 3. Moiceanu (Rumunia), 4. Christow (Bulgaria) i 5. Grabowski (POLSKA). Kolarze ci oraz Vesely i Cappek (oba CSR) oraz Sandru i Joan (oba Rumunia) sklasyfikowani zostali w takim samym czasie jak zwycięzca.

Z Polaków jedynie Grabowski przyjechał w czołówce, pozostali nasi zawodnicy nie doceniali sytuacji i pozwolili uciec kilku groźnym przeciwnikom.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 11. Więckowski, 12. Wiśniewski, 15. Bugalski i Komuniewicz, wszyscy w jednakowym czasie — 3.49.15. Przewodnik wyścigu Kocew uzyskał także czas — 3.49.15 i utrzymał się na pozycji lidera.

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1. Rumunia	11.14.57
2. Bulgaria	11.19.13
3. POLSKA	11.23.29

(26 pkt. pomocniczych)

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB Poznań, środa 18 I 1956 r. Nr 15 (3724)

Posłowie na Sejm PRL w pełni popierają uchwałę Rady Najwyższej ZSRR o wymianie delegacji parlamentarnych całego świata

Sprawozdania z pobytu posłów polskich w ZSRR i Albanii

WARSZAWA (PAP)
Rada Seniorów Sejmu PRL i członkowie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej na wspólnym posiedzeniu wysłuchali sprawozdań złożonych przez przewodniczących oraz członków delegacji Sejmu, które w ubiegłym miesiącu bawiły z rewizytą w Związku Radzieckim oraz z wizytą w Albańskiej Republice Ludowej.

Marszałek Sejmu o pobycie w ZSRR

Sprawozdanie z pobytu delegacji w Związku Radzieckim złożył przewodniczący delegacji Marszałek Sejmu Jan Dembowski.

Kreśląc obszernie przebieg pobytu delegacji ZSRR, marszałek Dembowski zwrócił uwagę na wielką uwagę na ołbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego uzyskane już po wojnie we wszystkich dziedzinach życia. Członkowie delegacji nawiązali szerokie kontakty z ludźmi radzieckimi — z wybitnymi działaczami społecznymi i państwowymi, robotnikami, kołchoznikami i z młodzieżą. Wiele uwagi poświęcił J. Dembowski rozmowom, jakie poszczególni członkowie delegacji prowadzili z wybitnymi przedstawicielami nauki radzieckiej. Na zakończenie swego sprawozdania J. Dembowski mówił o przebiegu VI sesji Rady Najwyższej ZSRR, której obrady były ponowną manifestacją niezłomnej woli pokoju narodów Kraju Rad. Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej na sesji przyjęte zostało serdecznie przez deputowanych.

Sprawozdanie Jerzego Albrechta

Sprawozdanie z podróży delegacji Sejmu PRL do Albańskiej Republiki Ludowej złożył przewodniczący delegacji, członek Rady Państwa, poseł Jerzy Albrecht. Na wstępie podkreślił on niezwykłą serdeczność, z jaką przedstawiciele

WYŚCIG DOOKOŁA EGIPTU Polacy nie odnieśli sukcesu na piątym etapie

4. NRD	11.23.29
(31 pkt. pomocniczych)	
5. CSR	11.23.45
6. Dania	11.27.45

(Punkty pomocnicze oblicza się za miejsce, jakie zajęli pierwsi trzej zawodnicy danego zespołu).

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO PIĘCIU ETAPACH

1. Kocew (Bulgaria)	17.48.06
2. Christow (Bulgaria)	17.50.35
3. WIĘCKOWSKI (Pol.)	17.51.15
4. Vesely (CSR)	17.53.51
5. Sandru (Rumunia)	17.54.25
6. Tiller (NRD)	17.54.38
7. BUGALSKI (Polska)	17.56.34
8. Kirchhof (NRD)	17.58.06
9. Petrovic (Jugosławia)	17.58.13
10. Funda (NRD)	18.00.45
11. KOMUNIEWSKI (Pol.)	18.03.26
12. GRABOWSKI (Pol.)	18.10.18
13. WIŚNIEWSKI (Pol.)	18.16.51

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO PIĘCIU ETAPACH

1. Bulgaria	53.30.12
2. NRD	53.39.23
3. POLSKA	53.40.23
4. Rumunia	53.45.19
5. CSR	53.51.40
6. Dania	54.10.09

Sejmu polskiego spotkali się w tym kraju. Podczas podróży po Albanii delegacja miała możliwość zapoznania się z rozbudową nie istniejącego niemal przed 1945 rokiem, przemysłu tego kraju. Zwieździli oni między innymi budowę wielkiej elektrowni wodnej im. Hołży, nowe kopalnie węgla w okręgu północnym itp. Duże zainteresowanie delegacji wzbudziły osiągnięcia i organizacja albańskiego rolnictwa.

Swymi spostrzeżeniami i wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim i Albanii podzielił się również inni członkowie delegacji.

Rada Seniorów Sejmu PRL i członkowie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej z uznaniem witają uchwałę Rady Najwyższej ZSRR z dnia 28 grudnia 1955 r., słusznie wskazującą, że „wymiana delegacji parlamentarnych, podobnie jak i rozwój innych form kontaktów parlamentarnych, przyczyni się do jeszcze lepszego zrozumienia wzajemnego między narodami, a tym samym wywrze korzystny wpływ na złagodzenie napięcia międzynarodowego, na zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie”.

Posłowie na Sejm PRL w pełni solidaryzują się z tym twierdzeniem i są gotowi ze swej strony poprzez wszelkie kroki zmierzające do rozwoju współpracy międzynarodowej i utrwalenia zaufania między narodami wszystkich krajów. Kierując się tymi zasadami, Rada Seniorów i członkowie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej wyrażają wolę dalszego rozwijania bezpośrednich stosunków między Sejmem PRL a parlamentami innych krajów drogą wymiany delegacji i poprzez rozwój innych form kontaktów parlamentarnych.

Rada Seniorów zobowiązuje przewodniczących wojewódzkich zespołów poselskich: 1. do omówienia na najbliższych posiedzeniach wojewódzkich zespołów poselskich sprawozdań z pobytu delegacji Sejmu PRL w Związku Radzieckim i Albanii oraz podjętej w związku z tym rezolucji.

Nowy akt pirackiej działalności Czang Kai-szeka

NOWY JORK (PAP)
Jak donosi z Hongkongu korespondent agencji United Press, przedstawiciel brytyjskiej marynarki wojennej oświadczył, że 14 bm. kanonierka czangkajszewska zatrzymała i uświadła uprowadzić na Tajwan statek handlowy płynący pod flagą Wielkiej Brytanii. Wystrzał na pomoc zatrzymanemu statkowi angielski okręt wojenny umożliwił mu kontynuowanie rejsu.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Warszawa — wolna!

Pamiętam, jak dziś. Było to na wsi pod Piasecznem, nazajutrz po wyzwoleniu Warszawy. Mroź, drogi zasypały śniegiem. A oto torem kolejowym od samego switu wali zbiedniały, wynędzniały tłum — z tobołami, z dziećmi, pchając przed sobą jakieś wózki i taczki, wysoko załadowane tłumokami. Do kąd? Do wyzwolonej Warszawy! Do miasta ruin, do miasta bez wody i światła, do resztek domów bez drzwi i okien — ale do Warszawy, do nareszcie wyzwolonej Warszawy! Nadeszła upragniona chwila, o której wszyscy wiedzieli, że nadejdzie, ale która — jak każde zbyt wielkie szczęście — wydawała się nieosiągalna.

17 stycznia 1945 roku, o godz. 10 rano, na ruinach warszawskiego Dworca Głównego załopotali biało-czerwony sztandar. Dowódca I Armii — gen. Stanisław Popławski zameldował przez radio Prezydentowi Bierutowi: „Warszawa, stolica Polski, jest wolna!”.

Tragiczny był bilans zniszczeń, które zostawił w Warszawie: 85 proc. zniszczonych domów, 18 milionów m³ gruzu. Puste, wymarłe miasto, ze sterczącymi kikutami domów. I gruz, gruz, wszędzie gruz... I leżące w poprzek, po przewracane, rozbite latarnie, jakieś szczątki mebli, garnków.

Wielkie ogni, milionowe miasto — hitlerowcy zamienili w kupę gruzów, w martwą pustynię. Mieszkańcy tego miasta zostali wygnani. Ani jedna żywa dusza nie została — tylko ogromne cmentarzysko ruin i trupów.

By odebrać to cmentarzysko z rąk hitlerowców, ruszyła przed 11 laty ofensywa Armii Radzieckiej i I Armii Wojska Polskiego. We wspólnej walce o Warszawę okrzepło i umocniło się braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Nie lada kunsztu alpinistycznego trzeba było, żeby przejść po zwalach gruzów, zalegających całe miasto. Ze wszystkich stron rozlegało się, tak charakterystyczne dla pierwszych dni wyzwolonej Warszawy — stukanie. To zabijano dyktarza i okna. A w każdym zabitym dyktarzu — maleńki, oszklony otwór. Po ulicach opatulono

nie chustkami kobiety nosiły wodę, potykając się i rozlewając ją obficie po nierównościach terenu. Zanim się człowiek obejrzał — już po kawałku się tu i ówdzie przybiło do występow muru kawałki dykty z koślawo wymalowanymi literami: „Tu wydają gorącą herbatę”. Gdzie indziej, w bramie wypalonego domu, ktoś już sterczy nad koszem białek. A kupujących coraz więcej. Bez przerwy trwa pielgrzymka warszawiaków do domu, do siebie. Lzy wzruszenia przesłaniały wzrok na widok tego żywiołowego pędu do urządzenia sobie życia w swoim mieście, zrujnowanym, ale w swoim.

A potem zaczęły się dyskusje: ile lat trzeba, żeby odbudować miasto — 10, 20, 50, 100? Już nigdy nie odbudują, stolicę przeniosą gdzie indziej — mówili pesymiści. A oto 1 lutego 1945 roku na pierwszym w wyzwolonej Warszawie posiedzeniu Rady Ministrów w domu przy ul. Śnieżnej na Pradze zapadła decyzja: „Warszawa pozostaje stolicą Polski. Warszawa będzie odbudowana”.

I rozpoczęła się bezprzykładna w dziejach odbudowa, która budziła powszechne uznanie nie tylko u nas, ale i zagranicą. Bo nowa Warszawa powstała nie tylko z cegieł i z kamieni. Tworzyła ją miłość i entuzjazm, budował ją nie tylko robotnik i inżynier, budowali ją wszyscy mieszkańcy, budował ją cały kraj. Budował — i dalej buduje. Rośnie nasza stolica, z dnia na dzień pięknieje. Powstało 29 nowych osiedli i dzielnic, przeszło 1.300 obiektów jest jednocześnie w budowie, mamy wspaniały Pałac Kultury i Nauki. A jeżeli idzie o mieszkańców... W roku 1945 — było ich 162 tysiące, dziś — milion. To ma swoją wymowę.

Ale patrzcie! Ciągłe jesteśmy jeszcze z czegoś niezadowoleni. A to MDM przeładowana, a to ulica Krucza źle rozwiązana, a za mało kin, kiepska komunikacja. Krytyka jest uzasadniona, dyskutujemy, i to jest dobrze. Dobrze przede wszystkim dlatego, że ma my o k r y t y k o w a c. Przypomnijmy sobie, co było tylko 11 lat temu... Dobrze również dlatego, że im surowsza jest nasza krytyka, tym piękniejsza będzie nasza stolica. St. O.

Z pobytu delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji

Spotkania z przyjaciółmi

WARSZAWA (PAP)
Bawiąc w Polsce z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej delegacja Frontu Narodowego Czechosłowacji, po zwiedzeniu różnych ośrodków naszego kraju, 16 bm. rano powróciła do stolicy.

W godzinach przedpołudniowych 16 bm. wiceprezes Rady Ministrów Jakub Beran przyjął członków delegacji Frontu Narodowego Czechosłowacji z przewodniczącą

cym delegacji Janem Harusem na czele. Podczas spotkania, które upłynęło na serdecznej rozmowie, członkowie delegacji podziękowali za swymi wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w Polsce. Członkowie delegacji podziękowali za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się podczas pobytu w naszym kraju.

W godzinach popołudniowych grupa gości czechosłowackich z przewodniczącą delegacji Janem Harusem zaproszona została do Technikum Kolejowego w Warszawie przez młodzież tej szkoły. Przybyłymi do szkoły miłym gościom młodzież wręczyła wiązanki kwiatów.

Para szpiegów przekazywała do Londynu materiały o polskim lotnictwie

WARSZAWA (PAP)
Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces rezydenta wywiadu angielskiego Stanisława Dżiduszko oraz jego żony Zofii Dżiduszko — aktywnej agentki tego wywiadu — aresztowanych przez organa bezpieczeństwa publicznego w kwietniu 1955 roku.

Oskarżeni zorganizowali w kraju spośród członków swej rodziny i bliskich znajomych siatkę szpiegowską, przy pomocy której zbierali i przekazywali do ośrodka wywiadowczego w Londynie wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową. Jak wynika z przewodu sądowego, Stanisław Dżiduszko piływał jako I mechanik statku „Jarosław Dąbrowski” na linii Gdynia—Londyn, nawiązał w lipcu 1952 roku w Londynie współpracę z pracownikiem wywiadu angielskiego, występującym pod nazwiskiem Jerzy Ostrowski.

Z uzyskanych od zwerbowanych do siatki szpiegowskiej krewnych wiadomości Zofia Dżiduszko pisała na maszynie raporty szpiegowskie, który jej mąż przewoził do Londynu. Informacje zbierane i dostarczane przez Dżiduszków za granicę dotyczyły m. in. polskiego lotnictwa odrzutowego, linii komunikacyjnych, zakładów przemysłowych i obiektów wojskowych.

Dnia 5 bm. sąd ogłosił wyrok skazując Stanisława Dżiduszko na karę śmierci, a Zofię Dżiduszkę na karę dożywotniego więzienia.

Uroczysta akademія w 37 rocznicę śmierci Róży Luksemburg i Karola Liebknechta



Fot. H. Igr

W ub. niedzielę społeczeństwo poznańskie uczciło pamięć wybitnych rewolucjonistów Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, zamordowanych 37 lat temu w Berlinie przez agentów niemieckiej i międzynarodowej reakcji. W auli UP, gdzie odbyła się uroczysta akademія, przy stole prezydiatym zasiadli m. in. miejscy: I sekretarz KW PZPR — Leon Stasiak, członkowie egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN — Józef Piępryż, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz działacze robotniczy Siewert i Radgórski. Po zagajeniu akademii przez sekretarza KW PZPR Wincentego Kraske, referat wygłosił kierownik katedry marksizmu-leninizmu UP prof. Władysław Markiewicz. Omówił on życie i rewolucyjną działalność Róży Luksemburg i Karola Liebknechta.

Artystyczną część akademii urozmaiciły występy artystów scen poznańskich i połączonych chórów męskich oraz orkiestry Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Witolda Dorożalskiego.

Na zdjęciu: Prezydium akademii i fragment sali. (v)

Nowe ważne zadania dla organizacji związkowych i walki o lepszy byt ludzi pracy w dziedzinie mobilizacji robotników

PODSTAWOWYM WARUNKIEM WYPEŁNIANIA PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE ICH ROLI SZKOŁY WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO MAS PRACUJĄCYCH, ZWIEKSZENIA ZDOLNOŚCI MOBILIZACYJNEJ ZWIĄZKÓW JEST WYKONYWANIE PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE

funkcji obrony codziennych interesów robotników i pracowników, rozwijanie twórczej krytyki mas, czuwanie nad przestrzeganiem praworządności ludowej, pełne korzystanie z szerokiego uprawnień, jakie państwo ludowe przekazało w ręce związków zawodowych.

Każda zakładowa organizacja związkowa obowiązana jest bronić interesów załogi. Od należytego wywiązywania się zakładowej organizacji związkowej z jej obowiązków wobec członków związku i całej załogi zależy wypełnianie przez związki zawodowe, jako całości, ich zadań wobec klasy robotniczej i państwa ludowego.

W szczególności rady zakładowe powinny:

- 1 czuwać nad bezwzględnie przestrzeganiem przez administrację ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopów wypoczynkowych;

- 2 bezwzględnie egzekwować wykonywanie przez administrację wszelkich zarządzeń technicznej i spo-

łecznej zakładowej inspekcji pracy oraz czuwać nad stałą poprawą warunków bezpieczeństwa pracy i stanem higieniczno-sanitarnym zakładów;

- 3 przeciwstawiać się praktyce nadmiernej i nieodpowiedzialnej stosowania kar dyscyplinarnych oraz pilnować, aby zwolnienia dyscyplinarne z pracy były uzależnione od zgody rady zakładowej;

- 4 przeciwstawiać się praktyce częstego stosowania godzin nadliczbowych bez dostatecznego uzasadnienia;

- 5 czuwać nad prawidłowym wynagradzaniem robotników za pracę, przestrzegać prawidłowości zasługowania, potrąceń, ulg podatkowych, wydawania deputatów w naturze oraz prawidłowej, zgodnej z prawem opłaty za pracę w godzinach nadliczbowych itp.;

- 6 przeprowadzać systematyczną kontrolę placówek socjalno-bytowych i domagać się od administracji usuwania wszelkich zauważonych w tej dziedzinie braków;

- 7 opiniować wnioski o przydział mieszkań i uczestniczyć przy podejmowaniu wszelkich decyzji w sprawach mieszkaniowych, przestrzegając zasady, by podstawowa część mieszkań przydzielana była robotnikom;

- 8 czuwać nad właściwym stanem hoteli robotniczych i prawidłowym wykorzystaniem funduszy na remonty mieszkań, na budownictwo przyzakładowe oraz udzielać pomocy pracownikom w budownictwie indywidualnym.

W trosce o należyte wykorzystanie funduszy ubezpieczeniowych przeznaczonych przez państwo na poprawę położenia klasy robotniczej, rady zakładowe powinny kontrolować prawidłowość gospodarki tymi funduszami i zwalczać bezwzględnie wszelkie nadużycia w tej dziedzinie, współpracując ściśle w tym zakresie z personelem lekařskim.

Zakładowe organizacje związkowe (rady zakładowe i oddziałowe, komisje i mężowie zaufania), powinny wykonać więcej inicjatyw i samodzielności w załatwianiu wszelkich spraw związanych z zaspokajaniem potrzeb socjalno-bytowych załóg, dążyć z uporczywością do załatwienia wszelkich słuszych postulatów wysuwanych w tych sprawach przez robotników i pracowników, a leżących w możliwościach zakładów, wy-

korzystywać w tym celu zakładowe umowy zbiorowe oraz środki z funduszu zakładowego.

W wypadkach trudności w realizacji swych słuszych postulatów rada zakładowa powinna zwracać się o pomoc i poparcie do zakładowej organizacji partyjnej oraz odwoływać się do wyższych organów administracji i zwierzchnich instancji związkowych.

Rady zakładowe, dążąc do realizacji swoich słuszych postulatów powinny w większej niż dotychczas mierze opierać się na kolektywie załogi na zbiorowej opinii załogi.

Rada zakładowa ma obowiązek systematycznego informowania załogi o sposobie załatwiania wszystkich stawianych przez pracowników spraw.

Stosunek administracji zakładu i organizacji związkowej powinien opierać się na wzajemnej, bliskiej współpracy, to znaczy na wypełnianiu przez jedną i drugą stronę swych obowiązków w interesie rozwoju socjalistycznego przedsiębiorstwa i w interesie załogi. Nie należy jednak utożsamiać tej współpracy z ustępliwością wobec nadużyć i łamania prawa, wobec nadużywania władzy, z ugodowością w sprawach wymagających obrony przez związek interesów pracowników.

Wszystkie instancje związkowe winny zdecydowanie przeciwstawiać się wszelkim próbom przesładowania robotników i pracowników za śmiałą krytykę braków i niedociągnięć w pracy administracji zakładów oraz nie dopuszczać do szyskanowania aktywistów związkowych występujących w obronie uprawnień robotników i pracowników.

Dla zabezpieczenia prawidłowej pracy zakładowych organizacji związkowych konieczne jest uwolnienie rad zakładowych od uciążliwego balastu spraw kancelaryjno-administracyjnych, spychanych często na rady przez administrację.

Niezbędnym warunkiem prawidłowego wywiązywania się przez rady zakładowe z ich obowiązków jest oparcie działalności rad o szeroki kolektyw społeczny, uruchomienie całej organizacji zakładowej — rad oddziałowych, komisji i aktywów społecznych w grupach związkowych.

Nadrzędne instancje związkowe winny ze swej strony zapewnić organizacjom zakładowym niezbędną pomoc bezpośrednio w zakładach pracy.

Usprawnienie pracy zakładowych organizacji związkowych, większa troska o poprawę ich warunków pracy i życia wzmocni autorytet rad zakładowych, zacieśni więź robotników i pracowników ze związkami zawodowymi, pozwoli objąć wszystkich robotników i pracowników organizacją związkową oraz wpłynie na bardziej skuteczną mobilizację załóg do wykonania zadań nowego planu 5-letniego — do nowych zadań budownictwa socjalistycznego.

Haniebne występy żołnierzy USA w Niemczech zach.

BERLIN (PAP)
W końcu ub. tygodnia burmistrz miasta Heilbronn — Meyle zakomunikował, że w ostatnim czasie żołnierze amerykańskich wojsk okupacyjnych dokonali 30 napadów na mieszkańców tego miasta, a przede wszystkim na kobiety. W czasie jednego z napadów, mieszkaniec Heilbronn został poranny nożem. Ponieważ wypadki tego rodzaju mnożą się, Meyle zażądał podjęcia kroków, które by położyły kres wy-
stępkom żołnierzy amerykańskich.

Strzały w kinie

LONDYN (PAP)
W poniedziałek wieczorem w jednym z kin w Glasgow została ranna strzałem z rewolweru młoda Angielka — Mary Benson. Policja aresztowała dwóch młodych mężczyzn, podejrzanych o zranienie Benson.

Meldunek

z pokładu „Lena”

Za tydzień — u brzegów Antarktydy

MOSKWA (PAP)
Aleksander Wietrow — kapitan drugiego statku radzieckiej ekspedycji antarktycznej „Lena” donosi: Statek nasz przebył już ponad 8,5 tysiąca mil. „Lena” znajduje się na Oceanie Indyjskim.

Jeszcze przed tygodniem opalaliśmy się na pokładzie i kąpaliśmy w specjalnym basenie, a obecnie rtęć na termometrze spadła do 3—5 stopni — to znak że zbliżamy się do celu.

Na statku widać pracę. Uczni badają troposferę i stratosferę, zasolenie Oceanu, plankton, obserwują zjawiska świecenia morza itp. W tych dniach zakończyliśmy montaż urządzenia hydrosteronowego, które automatycznie, bez steru prowadzi statek według kursu.

Za 6—7 dni ujrzymy brzegi Antarktydy.

Rada Bezpieczeństwa ponownie debatuje nad sprawą Syrii i Izraela

NEWY JORK (PAP)

Wczoraj w godzinach porannych zebrała się Rada Bezpieczeństwa, by ponownie rozpatrzyć sprawę napadów wojsk Izraela na pozycje syryjskie w dniu 11 grudnia ub. roku.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich złożyli projekt rezolucji w sprawie wypłacenia odszkodowania ofiarom tej napadów. Jak wiadomo, delegacja radziecka przedstawiła już na ostatnim posiedzeniu Rady rezolucję w tej sprawie.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której jako pierwsi przemawiali delegaci Syrii i Izraela.

Kartki z podróży poznańskiego lekarza do CSR

Nie książęta — po prostu wczasowicze...

Kiedy na prośbę uczestników delegacji, przydzielono nam specjalny samochód dla zwiedzania uzdrowiska Teplice oraz sanatorium przeciwgruźliczego Bukovo koło Usti nad Labem, przejechaliśmy wzdłuż i wszerz całą Czechosłowacją drogą, prowadzącą przez miasta: Karolowe Wary, Pilzno, Czeskie Budziejowice, Brno, Bratysławę, Pieszczy — aż do Nowego Smokowca i Szczybskiego Jeziora (Sérbskie Pleso). Wreszcie zrobiliśmy dodatkową wycieczkę z Karolowych Warów do Józefowych i Mariańskich Łańni przez miasta: Cheby i Loke.

Droga do sanatorium Usti prowadzi najpierw — w okolicy Pragi — przez bardzo malowniczy, lekko falisty teren, który w miarę przesuwania się północno-zachodniej granicy Czech, przechodził w teren wyraźnie górski. Za wyjątkiem południowej Słowacji, jest Czechosłowacją krajem przeważnie falistym, w wielkiej mierze górzystym. Rzeki są na ogół niewielkie, mniej więcej szerokości Warty lub Bugu, ale przeważnie uregulowane — więc bogate w wodę. Jezior naturalnych jest bardzo mało; są za to jeziora sztuczne, nieraz nawet bardzo wielkie, np. jezioro Hluboka pod Czeskimi Budziejowicami, lub jezioro Slapy, oddalone 30 km od Pragi.

Czechosłowacja ma wiele źródo-wisk. Oglądałem z nich cztery: światowej sławy Karolowe Wary, Józefowe i Mariańskie Łaźnie oraz Pieszczy. Karolowe Wary nie odpowiadają specjalnie gustowi polskiego kuracjusza. Jest to bogate miasto wiewódzkie. Zakład leczniczy znajduje się prawie w centrum miasta.

„W Karolowych Warach kapali się cesarstwo, królowie, książęta” — objaśniła nas kapielowa. „Jeden z królów kazał sobie nawet wybudować specjalną łaźnię, wyłącznie dla swego użytku” — chwaliła druga. Tak jest, nieleczna garska ludzi żyje, jeszcze przeszłymi „wielkościami” i nie potrafi się od nich oderwać. Obecnie kąpa się w cesarskich łaźniach zwykły śmieć telniczy (czytaj wczasowicze) i ponownie kapielę działają na ich organizm zupełnie tak samo, jak na dawnych „błękitnokrwistych” książąt. Otoczenie miasta stanowią piękne, zalesione góry. Miasto leży w wąskiej dolinie. Kolejną llnową można wjechać na najwyższy z otaczających szczytów. Czescy, a także zagraniczni kuracjusze cenią wartości lecznicze Karolowych Warów — a te są niezaprzeczalne. Po kilkutygodniowej kuracji czują się

zarówno chorzy, jak i zwykli wczasowicze znacznie lepiej. Mineralne wody Karolowe mają wiele soli, łatwo się krystalizujących i osadzających warstwy na każdym przedmiocie, który kładzie się do wody. Dla uzyskania pamiątek zanurza się kuracjusze do wody najróżniejsze przedmioty. Specjaliści od fabrykowania tych pamiątek zalecają ku temu specjalnie... stare obuwie. Czemu pamiątkę stanowić mają akurat te przedmioty, niestety, wyjaśnić nie potrafią.

W Karolowych Warach spotkałem grupę polskich wczasowiczów — czuli się tam bardzo dobrze. Kan dydatom na leczenie w Karolowych Warach radzę usilnie, aby wybrali się wycieczką samochodową do Józefowych i Mariańskich Łańni. Naturalną ozdobą uzdrowisk jest górskie otoczenie. Drogi prowadzą przez zalesione góry wzdłuż rzeki; każdy zakręt serpentyny od-słania nowe widoki.

Łaźnie leżą wprawdzie na równinach, lecz są miszle dla oka, gdyż przestrzenie zielone zdecydowanie przeważają nad częściami zabudowanymi. Wody lecznicze mają równie światową sławę. Specjalnie bogate w parki i kwiatniki są Mariańskie Łaźnie. Zatrzymywałem się właśnie najczęściej przy nich, może nawet ku pewnemu niezadowolnieniu przewodnika. Takich jednak kłombów błotecznych, pełnych fuksji, dotąd nie oglądałem. W Czechach widziałem w ogóle mało kwiatów, czym byłem bardzo zdziwiony. Warszawskie kwiatiar-nie nie znalazłyby konkurencja nawet w Pradze. Natomiast kwiatniki w Mariańskich Łaźniach i Pleszeczach, wielkie kłomby wielobarwnych i wielokwiatowych begonii przy szpitalu dla płucno-chorzych w Brnie — wprost zachwycały.

Pieszczy (polska nazwa „Piszczyca”) jest błędna — znane są z kapieli mułowych. Młodzieńcze, łamiące swoje — zbudne już — laski, jest symbolem tego uzdrowiska. Naturalne gorące wody siarkowe i nieorganiczne muły (a nie borowiny organiczne), stanowią bogactwo mineralne tego uzdrowiska i są pochodzenia wulkanicznego; ele-pliota ich dochodzi do 70 st. C. To nie żarty! Ziemia na terenie parku jest tak ciepła, że nawet podczas najostrejszej zimy nie utrzymuje się tam śnieg. W parku rośnie, zimuje i kwitnie bez ciepłarni — Victoria regina, kwiat, który w Polsce podziwiać możemy tylko wyjątkowo w poznańskiej Palmiarni.

Dr med. MARIAN RADAJEWSKI
ordynator oddziału płucnego
Szpitala Miejskiego w Poznaniu

Z POBYTU DELEGACJI IRANU NA KREMLU



12 stycznia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjęli na Kremlu delegację parlamentarną Iranu.

Na zdjęciu: delegacja Iranu na Kremlu.

Fot. — CAF

Nowa konstytucja Egiptu

PARYŻ (PAP)

Dnia 16 bm. ogłoszony został w Kairze projekt nowej konstytucji Egiptu. W obecności 300 tys. delegatów zgromadzonych na placu Republiki premier Egiptu Gamal Abdel Nasser omówił podstawowe założenia tego projektu.

W swoim przemówieniu premier oświadczył, że celem nowej konstytucji jest stworzenie podwalin społeczeństwa, w którym „znikną wszelkie przejawy imperializmu, zniszczone zostanie feudalizm i zakazane monopole”.

Nad projektem konstytucji, który wczoraj podany został do wiadomości narodu egipskiego, ma być przeprowadzony ogólnonarodowy plebiscyt, który odbędzie się 23 czerwca br.

Projekt konstytucji egipskiej składa się z sześciu rozdziałów.



TRZĘSIENIE ZIEMI W LA PLATA

NEWY JORK. — Sejsmografy obserwatorium w La Plata zanotowały w poniedziałek wieczorem trzęsienie ziemi. Trzęsienie to miało miejsce o ok. 4.600 km na północ od La Plata i było bardzo silne.

HAMMARSKJOELD W DRODZE DO ATEN

LONDYN. — Wczoraj w godzinach wieczornych opuścił Londyn sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld udając się do Aten. Po 24-godzinnym pobycie w Grecji uda się on do Turcji, a stamtąd do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

DEPORTACJA ZWOLENNIKÓW PERONA

NEWY JORK. — Z Buenos Aires donoszą, że rząd prezydenta Aramburu wysłał na Ziemię Ognistą 123 zwolenników dawnego prezydenta Perona. Na wyspie tej znajduje się już ok. 150 zwolenników dawnego prezydenta Argentyny.

ZABAWA SKOŃCZYŁA SIĘ ŚMIERCIĄ

HELSINKI. — Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w Finlandii w jednej z małych miejscowości tego kraju. Pozostawione bez opieki w domu dzieci poczęły się bawić strzelbą swego ojca. W pewnej chwili nalaadowana strzelba wystrzeliła, zabijając jedno z dzieci na miejscu. Drugie, które zostało rannane rykoszetem, zmarło w drodze do szpitala.

Złodziei z tytułem wicekonsula

PARYŻ (PAP)

Wicekonsul francuski w Kairze René Blavier przywłaszczzył sobie 17 mln. franków z kasy konsulatku. Gdy sprawa ta wyszła na jaw Blavier zbiegł do Libanu. Na żądanie władz francuskich rząd Libanu wyraził zgodę na wydanie złodzieja. Blaviera przewieziono do Francji i oddano w ręce policji.

Na południowo - wschodnim krańcu Polski rozkwita każdego lata skromną gamą barw, wśród zieleni samców i rozległych pól Rzeszowszczyzny zagubiona wiosna — Bóza. Powiew krajowych przemian porusza od czasu do czasu jeden z jej płatków i unosi daleko od stron rodzinnych. Tak właśnie wyfrunęła z ojcowizny gniazda wczesną jesienią 1951 r. szesnastoletnia Stasia Nowakówna. Marzyła o nauce. Toteż z wielką radością przeczytała w „Gromadzie” o werbunku kandydatów do tworzącej się w Rawie Zasadniczej Szkoły Roszarniczej. Było to co prawda daleko od domu, ale Stasia odważnie puściła się w swoją pierwszą, długą podróż. Szkoła, bezpłatny internat, warsztaty — całe to „miasteczko” roszarnicze bardzo się jej podobało. W nawale zajęć szkolnych nie było czasu na tęsknotę. Stopniowo poznawała współtowarzyszy nauki. Większość z nich — to ludzie starsi, wydelegowani z zakładów roszarniczych całej Polski.

PRAWIE równocześnie ze Stasią przybyła do Rawy Jazda Kulczycka z Lemieży — z sudeckiego powiatu. Jazda widziała już wiele mimo młodego wieku. Uśmiech opromienia jej twarz, gdy wspomina rodzinne Polesie. W czasie ostatniej wojny Jazda mieszkała z rodziną w Związku Radzieckim. Po powrocie i krótkim pobycie na Lubelszczyźnie jej rodzice osiedli w Zielonogórskim.

Nierozłączne przyjaciółki

Stasia i Jazda, dwie rówieśnice zaprzyjaźniły się szybko. Wszędzie były razem: uczyły się w tej samej klasie, mieszkaly w jednym internacie, w pokoju i razem uzyskały przydział pracy do Witaszyckich Zakładów Roszarniczych, które poznały w wakacyjnej praktyce. W ciągu dwóch lat pra-

W największej europejskiej roszarni

Pierwsi fachowcy naszej szkoły

cowały kolejno we wszystkich działach produkcji, poznały ją dobrze. Od kilku miesięcy obie nierozłącznie przyjaciółki pracują przy jednym stole w sortowni.

Szczupła, o wdzięcznym uśmiechu Stasia, pochylając się z lekką nad kontrolną kartą, zapisuje dane o jakości dostarczanego przez dziesięć sortowaczek lnianego włókna. Jest bowiem kontrolerka techniczna, Jazda Kulczycka zaś kierowniczką sortowni. Stasia zdążyła w tym czasie zmienić już nazwisko, wychodząc za mąż za pracownika roszarni. To jednak w niczym nie osłabiło ich przyjaźni. Są nierozłączne nie tylko w pracy zawodowej i życiu towarzyskim. Obie ofiarne pracują społecznie, pełnią odpowiedzialne funkcje w swoim zakładzie pracy. Przy tym mają czas na próby w zespołach świetlicowych, a szczególnie w fabrycznym chórze.

Zresztą nie tylko one. Również bardzo chętnie przychodzą na zajęcia świetlicowe dwaj absolwenci rawickiej szkoły roszarniczej. Sylwester Banaszak i Józef Zieleziński po kursie w Łęborku pracują jako brakarze słomy linaowej w witaszyckiej roszarni. Droga ich do szkoły była nieco inna niż naszych przyjaciółek. Sylwester Banaszak pochodzi z roszarniczej rodziny. Również Józef Zieleziński jest z Poznańskiego, z Zagórowa koło Konina. Wprawdzie przydział pracy dostał do roszarni w pobliżu Kłuczborka, jednak Centralny Zarząd uwzględnił jego prośbę i skierował go do Witaszy.

Banaszak i Zieleziński marzą o dalszej nauce. Chcieliby zdobyć wiadomości z zakresu szkoły średniej, czego nie mogła dać im dwuletnia szkoła zasadnicza. W zeszłym roku, w świetlicy fabrycznej przebiegał nawet program szkół ogólnokształcących. Wykłady odbywały się codziennie i robotnicy bardzo pilnie ich słuchali. Jednak wadliwa organizacja nauki

(usiłowano przerobić program liceum w ciągu 1 roku) i nierówny poziom słuchaczy okazały się trudnościami nie do pokonania. Zajęcia przerwano. Robotnicy jednak zabiegają o to, by rozłożyć program nauczania na dwa lata lub więcej. Wtedy przy odpowiedniej pomocy i opiece mogliby zdobyć upragnioną wiedzę.

Miniaturka roszarni

Wzrastają z każdym rokiem wymagania. Stuszenie. Chodzi przecież o absolwentów z dużym zasobem wiedzy. Teoretycznej wiedzy zawodowej — jak stwierdza kierownictwo witaszyckiej roszarni i sami absolwenci — technikom rawickie niewątpliwie uczniom dostarcza. Z wiedzą ogólną i praktyką jest trochę gorzej. Dyrekcja szkoły stara się wiazać naukę przedmiotów zawodowych z praktycznym zaznajamianiem uczniów z procesem produkcyjnym w roszarni. Na miejscu urządzono duży nakładem starych miniatur roszarni. Maszyn i urządzeń do warsztatów dostarczają poszczególne zakłady roszarnicze. W najbliższym czasie znikną trudności z przygotowywaniem uczniów do pracy laboratoryjnej. Nowoczesne wyposażenie szkolnego laboratorium nadejdzie łąda dzień ze Związku Radzieckiego.

Duże trudności napotymano w angażowaniu odpowiednich wykładowców przedmiotów zawodowych. Dawniej w Polsce szkolnictwo roszarnicze nie istniało zupełnie. Zdobywano wiedzę przypadkiem, najczęściej dopiero po podjęciu pracy w roszarni. Jedynym fachowcem, który ukończył studia wyższe w Belgii bezpośrednio przed wojną był obecny dyrektor rawickiego technikum inż. mgr Czesław Luniewski.

Brak wydziału roszarniczego czy chociażby sekcji przy krócej z wyższych uczelni daje się bardzo we znaki. Jakoś dotychczas o tym nie pomyślano.

A przecież nie tylko szkolnictwo roszarnicze, ale przede wszystkim przemysł potrzebuje fachowców z wyższym wykształceniem. Zamiast kierować do roszarni — jak to ma miejsce w tym roku w Witaszy — inżynierów po wydziale włókienniczym czy elektrycznym — czyż nie byłoby lepiej pomyśleć o wysokokwalifikowanych specjalistach — roszarnikach?

*

WYDAJNA PRACA absolwentów rawickiego technikum w witaszyckiej roszarni, dobra o nich opinia kierownictwa zakładu wskazuje na to, że w szkole mimo różnorodnych trudności, przygotowano ich do zawodu starannie. Absolwenci na ogół są zadowoleni z rozdziału stanowisk pracy. Postarano im się zapewnić znośne warunki mieszkaniowe do chwili ukończenia budowy hotelu robotniczego.

— Zarobki? — Dobrze, w każdym razie zadowalające. Awans każdego z nich zależy od zasobu wiedzy i osobistych uzdolnień. Kierownictwo witaszyckiej roszarni stara się pomagać absolwentom, obserwuje ich pracę na poszczególnych stanowiskach dotąd, dopóki nie znajdą najodpowiedniejszego dla siebie miejsca pracy. Wypadałoby życzyć absolwentom innych szkół podobnej opieki i zrozumięcia, jakie doznają młode kadry witaszyckiej roszarni — największym tego typu zakładzie produkcyjnym w Polsce.

... Zmiana kończy się o czwar tej po południu. Auta rozwożą pracowników roszarni do domów. Niektórzy z nich przyjeżdżają z daleka. Jednym z samochodów wraca do domu w Jarocinie Jadwiga Kulczycka. Przyjaciółki tym razem przy niej nie ma. Po Stasię przyszedł bowiem mąż. Razem z nim wraca Stasia spacerkiem do domu...

Maria KEMPARA

Listy i odpowiedzi

Ciemno wszędzie...

Przy ul. Kaliskiej 13 (Nowe Miasto) straszy. Straszy

Brutalny woźnica

W Nowym Tomyślu od dworca do miasta są 2 km. Na trasie tej kursuje pasażerski, konny wóz „autobus”. Często przeładowywany pasażerami i bagażem wóz ciągną 2 małe mizerne koniki. Zwierzęta dosłownie ledwo dyszą, a woźnica zmusza je krzykiem i biciem do pospiechu. Jego postępowanie budzi powszechne oburzenie przechodniów.

H. P.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Odpowiadamy Czytelnikom

Komitety blokowe nr nr 407, 408, 409. — Jak nas zapewnia DOKP w Poznaniu, droga, biegać wzdłuż toru kolejowego Poznań — Dębica — Dworzec Główny, została wyremontowana i obecnie może być przekazana Dzielnicy Radzie Narodowej. W sprawie oświetlenia przedstawiciele DOKP i rady nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji. (1593)

Antonina Nowak, Szamarszewska. — Dyrekcja MHD zwróciła uwagę pracownicy sklepu nr 7 na konieczność uprzejmego traktowania wszystkich konsumentów. (2344)

T. Lempicz, Pamiętkowo. — Ceny mleka odstawnego ponadobowiązkowo, są ustalone ściśle wg stref. Gromady ze strefy I, włączone do powiatu, w którym obowiązuje II strefa — przyjmują obowiązki strefy II. Tak jest i w opisanym przez Pana przypadku. (1827)

nie tylko dzieci, ale i dorosłych. I to nie o północy ale w godzinach rannych oraz tuż po zapadnięciu zmroku.

Posyłaś dziecko rano po mleko. Naraz słyszysz przeraźliwy krzyk twojej pociechy. Wypadasz więc na schody. Egipskie ciemności panujące na klatce schodowej (od miesiąca brak tu żarówki), dopędzają grozy wytworzonej... kocimi piskami. Trzy duże koty wylegują bowiem na schodach i „biada” temu kto w ciemności się z nimi spotka.

Ostatnio instalacja domu została częściowo ulepszona. Światło można już włączyć przy wyjściu (na dół). Co jednak mają robić mieszkanki wyższych pięter? Czy stale chodzić po ciemku i deptać śpiące koty?

Mieszkańcy
ul. Kaliskiej 13

Odpowiedzi

Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej — Poznań. Zgodnie z § 18 układu zbiorowego pracy, do zorew zawodowi, tj. zatrudnieni w pełnym wymiarze, czyli 8 godzin dziennie, otrzymują bez płatnie mieszkaniowe służbowe — składające się z pokoju i kuchni. W razie zajmowania większego mieszkania, mają oni obowiązek opłacania tak czynszu, jak i świadczeń za dalsze izby.

Warunki pracy i płacy doradców niezawodowych regulowane są w zasadzie na podstawie wzajemnej umowy pomiędzy administracją budynku a doradcą. (64)

Stali Czytelnik W. Z. Mieszkańcy na wsi, ma Pan również prawo do mieszkania zastępczego, które w zasadzie powinno znajdować się w tej samej miejscowości. (2495)

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domu mieszkalnego przy ul. Al. Lampego narożnik PL Młodej Gwardii zamyka się pl. Młodej Gwardii dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Libelta do ul. Lampego z dniem 16. 1. 56. Objazd skierowuje się ul. ul. Libelta, Inżynierską, Nowowiejskiego. K179

Pracownicy poszukiwani

Oborowego z praktyką do gospodarstwa rolnego przy Poznaniu przyjmie od 1 lutego Wojewódzki Zarząd Łączności Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Poznań, ul. Matejki 52, Mieszkanie 146. K146

Inżynierów budownictwa lądowego oraz mistrzów budowlanych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. K163

Monterów silnikowych i podwoziowych, blacharza, elektryka i tokarza na roboty samochodowe przyjmujemy natychmiast. Spółdzielnia Pracy „Spedytor” Oddział Napraw Samochodowych w Skwierzynie, ul. 2 Lutego 17. Wynagrodzenie akordowe. Samotni otrzymują kwatery w hotelu robotniczym. K153

Radiomechanik potrzebny od 1 lutego 56. Zgłoszenia PLL „Lot” Poznań, Plac Wolności 3. K161

10 murarzy przyjmujemy zaraz; Przedsiębiorstwo Remontowe, Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 852g

Maszynistki ze znajomością prowadzenia kasy poszukuje się. Zgłoszenia osobiste: Spółdzielnia Pracy „Spójnia” Poznań, ul. Kantaka 8/9 w godz. od 8—13. K173

Fotografa do samodzielnego prowadzenia zakładu fotograficznego poszukuje zaraz Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość”, Trzcianka, ul. Kościuszki 10, pow. Piła. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K190

Inżynierów — mechaników (specjalność konstrukcja przyrządów) na stanowisko konstruktorów, inżynierów — mechaników ze znajomością normowania materiałowego oraz inż. mechan. na stanowiska techników przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań-Stareta, Al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. K189

Polecamy usługi w zakresie szlifowania cylindrów, obróbki tłoków

wszelkich typów samochodowych i motocyklowych

Specjalność: MOTORY NA ROPE Warsztat Rzemieślniczy — Szlifiernia Cylindrów, Obróbka Tłoków

Czesław Tomczyk, Poznań, Strzalska 6 Członek Pomocniczej Spółdzielni Rzem. Mechaników, Poznań, Wielka 21. 759g

Komunikaty

Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie odwołują poprzednie ogłoszenia, dotyczące przyjmowania pracowników. Zgłaszający się pracownicy nie będą przyjmowani. K159

Wrocławską Spółdzielnię Robót Izolacyjnych we Wrocławiu, ul. Ruska 32/33 wykonuje

wszelkie roboty izolacji termicznych

ciepło i zimnochronnych oraz kwasoodpornych urządzeń, instalacji i przewodów przez myślowych oraz przewodów wodociągowych i kanalizacji obiektów fabrycznych i gospodarki komunalnej. K151

Nieruchomości

Nieruchomości wszelkich, sprzedawane, poszukuje, także spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 22282g

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno — sprzedaż, zaliczka solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 22331g

Parcelę 1000 m² oplozoną, zadrzewioną (20-letnie drzewa), maszyną alitana, przy szosie do Zegrza, cena 58.000 zł. Wille komfortowa przy Wiśniewskiej, z wolnym mieszkaniem, całą wgl. połowę, sprzedaje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 675g

Sprzedam dom parterowy z dużym ogrodem, w Ostrowie. Wiadomość: Nerski, Chojnicz, 31 stycznia 12. 10683g

Kamienicę pierwszorzędna budowa, z wolnym mieszkaniem, 170.000 zł. Kamienicę 1/4, w centrum, 135.000 zł. Kamienicę 1/4, narożnikową, 42.000 zł. sprzedaje: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 847g

Wille jednorodzinna, nowo-budowana pod dachówką, wewnątrz do wykończenia, jednorodzinny ogród, nadanymogowym, blisko jez. się na hodowlę, blisko Poznań, 130.000 zł. Wille jednorodzinna, ogród, wykończona (Szczepankowa), 200.000 zł. Wille (Dębica), wolnym mieszkaniem (Dębica), 220.000 zł. sprzedaje: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 843g

Kupno

Zamienię oponę z 17x550 na 17x450, względnie kupię. Stanisław Nowak, Gniezno, Stalowa 34. 10876g

Motocykl SHL lub WFM, może być niekompletny, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 637g.

Kupię meble stylowe — gabinet, sypialnię, oraz dywan perski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 640g.

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Skoda” 5-osobowy, po remoncie. Wiadomość: Zielona Góra, Kopernika 6. K183

Tanie sprzedam maszynę do pisania, radio 5-lampowe, aparat fotograficzny 1:2,9, pokójowy piec emaliowany, lampę 6-ramienną, Poznań, Kilińskiego 13, m. 7. 851g

Sprzedam umywalkę z lustrem, nocne stoliki, lustro duże z podstawką, Poznań, Garbarska 2, m. 4, od godz. 11—15. 910g

Sprzedam sypialnię. Poznań, Chocimskiego 28, m. 23, od godz. 19—21. 10872g

Radio AT, nowe. sprzedam. Poznań, Jackowskiego 40, m. 10 (pukac). 10873g

Ogórki „delikatesy” czysta od mian z roku 1953 mam na sprzedaż w większej ilości. Ogrodniwcy Dębno n/Warocina, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 10874g

Sprzedam wózek koszykowy, jak nowy. Poznań, Woźna 14b, m. 21. 10875g

Dwa łóżka żelazne, nowoczesne, niklowane sprzedam. Poznań, Krzywińska 8, m. 2, przy Kościuskiej. 615g

Wózek - autko koszykowy, pralkę niemiecką, elektryczną, tanio sprzedam. Poznań, Graniczna 15 m. 8. 618g

Koldry watowane, prawie nowe, okazjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 619g.

Sprzedam spawarkę, przetwornicę, do 350 A. Poznań, Gajowa 4, m. 10. 620g

Kredens i witryny, dab, nowoczesne, okazjnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 621g.

Akordson 80-bas, 2 rejestry, pierwszorzędny, sprzedam względnie zamienię na pianino, fortepian z metalową płytą lub motocykl 4-takt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 625g.

Zespoły muzyczno-artystyczne DO OBSŁUGI ZABAW

poleca

Spółdzielnia Pracy Usług Artystycznych Rozrywkowa w Poznaniu, ul. Lampego 16 tel. 42-94 K150

Planino krzyżowe z płytą metalową, sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29, m. 7. 623g

Sprzedam fotel - amerykański, nowy, dywan perski 3 1/2 x 2 1/2. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 630g.

Wózek koszykowy, głęboki, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 37a, m. 15. 639g

Sprzedam samochód osobowy Mercedes V170, po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Jeśionowa 21, parter prawo. Dębica. 644g

Lokale

Zamienię duży, słoneczny pokój ze wspólną (małą) kuchnią, na podobne wzięcie, na duży pokój w okolicy ul. Rolnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 607g.

Pokoju pustego lub umeblowanego poszukuje samotny, dobrze sytuowany. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 617g.

Mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, balkonem, II ptr., zamienię na skład z mieszkaniem lub mieszkaniem parterowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 622g.

Samotny, na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 631g.

Samotny na stanowisku, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 641g.

Zamienię dwa pokoje z umeblowaniem kuchni, w centrum, na dwa małe pokoje najchętniej w dzielnicy Jeżyce lub Sołacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 643g.

Samodzielne dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, zamienię na równorzędną jednopokojową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 642g.

Pokój z kuchnią (Jeżyce), zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 650g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie z wygodami, samodzielne, na 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, balkonem, słonecznym, nie wyżej II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 876g.

3 1/2-pokojowe, słoneczne, ciepłe, z balkonem, III piętro, samodzielnie zamienię na 2-pokojowe ewentualnie przejdzie we pokój wgl. 1 duży pokój z wygodami lub na 2 mieszkania samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 912g.

Praca

Pomoc domowa, dochodząca, potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Gwardii Ludowej 17, m. 25. 609g

Pomoc domowa (rencistka z referencjami) do 2 osób potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 626g.

Samotny poprowadzi hodowlę zwierząt futerkowych wraz z gospodarstwem nasienne-warzywniczym i zielarskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 635g.

Nauka

Kursy pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. Zamieszczone słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 768g

PIECE KAFLOWE I KOTLINY

remonty pieców różnych typów, również pieców piekarskich z materiałów własnych i powierzonych

wykonujemy fachowo i terminowo

Pomocnicza Sp-nia Rzem. Zduńów

Poznań, ul. Drzewna 29a. tel.: 526-58 nar. ul. Spichrzowej K140

Magister udziela lekcji chemii, matematyki, fizyki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 638g.

Zguby

Zgubiono legitymację studentką nr 863 WSR, Renata Hawliczek, Poznań, Dolna Wileńska 20. 610g

10 stycznia zginił pies - polowczyk, biały, czarne uszy, łata na lewej łapce. Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Chłcha 15, m. 4. 652g

Różne

Pożyczki do 10.000 zł na okres 3 miesięcy, spiesznie poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 632g.

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 242g

Wzmiemy w dzierżawę MASZYNĘ DO LICZENIA

(sumator). Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K127

Wypożyczam suknie ślubne, balowe, ubrania, fraki. Poznań, Paderewskiego 1, m. 4. 612g

Wspólnika do prowadzenia gospodarstwa w powiecie szubińskim (znającego sadownictwo, warzywnictwo) poszukuję. Mielski, Bydgoszcz, Nakielska 215a. K152

Starszego rzemieślnika metalowego, z uprawnieniami, do współpracy w warsztacie, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 713g.

Dnia 14 stycznia 1956 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Roman Żurkiewicz

mistrz rzeźniczy przeżywszy lat 80.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni synowie z rodziną

Pogrzeb odbył się we wtorek, 17 bm. w Lesznie. 929g

Dnia 16 stycznia 1956 zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek, teść i wujek, śp.

Stefan Sikorski

em. nauczyciel Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godz. 15 z kaplicy ementalnej na Jeżycach.

W smutku pogrążone żona i rodzina 996g

Poznań, Śniadeckich 7.

Str. 3

Dzieci angielskie piszą w polskich zeszytach

Angielskie dziewczęta i chłopcy pisząc dyktando lub jakieś wypracowanie w swej szkole, ani się domyślają, że zeszyt z portretem ich królowej Elżbiety II na niebieskiej okładce, wykonany został w dalekiej Polsce w nieznanym im mieście Poznaniu. Tak, te zeszyty przygotowane przez Sp. Pr. Introligatorską „System” od zeszytów zapisywanych ręką polskiego dziecka różnią się portretem królowej na okładce, kształtem (są kwadratowe) i tabliczką miar i wag w języku angielskim — na odwrocie okładki. Papier zeszytu jest wcale nie „eksportowy”, zupełnie niszczący.

Oprócz zeszytów wykonywanych na zamówienie zagranicy np. Holandii lub wyspy Malty, Sp. „System” przygotowała 150 000 popularnych kalendarzyków „Orbis” i 170 000 NOT-u, w 17 odmianach — mutacjach. Na rok 1957 nakłady tych kalendarzy zostały zwiększone, a więc aby zdążyć z przygotowaniem ich na czas, Spółdzielnia musi już teraz przystąpić do ich oprawiania.

(ro)



Pióro, buteleczka z atramentem i zeszyt — to trzy zasadnicze przedmioty, które nosi w swoim tornistrze każdy uczeń. Zeszyty uczni angielskich (wykonane w Poznaniu) posiadają na okładce portret ich królowej — Elżbiety II, jak to widzimy na zdjęciu.

Fot.: K. Przychodźki

Oświetlali ale... w lecie

Tunel i perony na chodziejskim dworcu nie są nocą oświetlane. — Nic więc dziwnego, że pasażerowie, którzy spieszą na pociąg, narażeni są na wypadek. PKP tłumaczy się brakiem zarówków, argument ten wcale jednak nie przekonywa, gdyż latem, kiedy widoczność była dobra — zarówno tunel, jak i perony były wspaniale oświetlane.

Z innych niedociągnięć wymienić trzeba przepiętnie pociąg na trasie Gołańcz — Chodzież. — Zwracano się już kilkakrotnie w tej sprawie do PKP z prośbą o wprowadzenie dodatkowych wagonów, jednak ingerencje te nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu.

Stanisława Matynia
korespondent

Kina

KALISZ: Wolność — „2x2=5”. Stylowe — „U wschodnich wybrzeży Morza Kaspijskiego”. OSTROW: Słońce — „Wiosna budaeszteńska”. Przodownik — „Miłość na wirażu”; GNEZNO: Polonia — „Przed potopem”; Lech — „Silniejszy od nocy”; LESZNO: Sportowiec — „Piękności nocy”.

Radio

PROGRAM I

Fala 1.322 m
15.30 — dla dzieci starszych, 16.05 — pieśni Fr. Liszta i Edw. Griega, 16.25 — szwedzkie melodie ludowe, 16.45 — „Na marginesie sporu w naszej nauce”, 17 — utwory Ryszarda Wagnera, 17.30 — muzyka rozrywkowa, 18 — nauka języka rosyjskiego, 18.20 — kronika kulturalna, 18.50 — koncert zyczeń, 20.30 — dla wsi, 20.40 — gawędy o muzyce, 21.10 — koncert chopinowski, 21.40 — „Nocleg” — opowiadanie, 22 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 16, 20 i 23.



Dziecięcy zespół taneczny przy Powiatowej Komendzie MO w Lesznie swymi udanymi występami zjednał sobie sympatię nie tylko samego miasta, lecz również i całego powiatu. Pod kierunkiem instruktorki ob. Marii Kaczmarek zespół ten czyni stałe postępy, ucząc się coraz to nowych tańców. Ostatnio zespół zademonstrował na uroczystościach choinek noworocznych takie tańce jak: „Rozbójnik”, „Kujawiak” i „Śnieżka”. Na zdjęciu: najmłodsi członkowie zespołu, wykonawcy śnieżki. (R)

Fot. „Głos”

Dla szamotulskiej młodzieży

W ubiegłym roku rozpoczęto w Szamotulach budowę nowej szkoły, bowiem szkoła istniejąca dotychczas nie może pomieścić wszystkich uczących się.

Dużej pomocy w budowie nowego obiektu szkolnego udzieliło społeczeństwo szamotulskie oraz zakłady pracy. Utworzony społeczny Komitet Budowy Szkoły Podstawowej zebrał ponad 45 tys. złotych, co pozwoliło na pokrycie kosztów dokumentacji technicznej i rozpoczęcie prac budowlanych. Zorganizowana została również loteria, polegająca na rozprowadzaniu specjalnych kuponów. Kwota uzyskana ze sprzedaży losów przeznaczona będzie na dokończenie budowy szkoły. Nagrody ufundowały szamotulskie zakłady pracy. I tak Zespół Młynów ofiarował radioaparat, Cukrownia — serwis na 12 osób, Fabryka Mebli — stoliki do szachów, Wielkopolskie Zakłady Tłuszczowe — rower dziecięcy, Zakłady Graficzne i Warsztaty Gorzelnicze — książki, a wiele innych zakładów, jak Spółdzielnia Kominarzy i Cech Rzemiosł Różnych wyasygnowały pewne kwoty pieniężne.

Spółceństwo Szamotuł wykazało bardzo dużo ofiarności, jednak konieczna jest jeszcze pomoc Wydziału Oświaty i Wydziału Inwestycji Prez. WRN, wyrażająca się zwiększeniem pomocy finansowej. (V)

Pokrótkie z KALISZA

Przed świętami kaliski PDT otrzymał transport niemieckich zegarków w cenie 180,— zł za sztukę. Ponieważ dotychczas czasomierze te nie ukazywały się w sprzedaży — kaliszanie zapytali dyrektora PDT: Co się stało z zegarkami?

Według danych statystycznych Urzędu Stanu Cywilnego, w 1955 r. zanotowano w Kaliszu 2.495 urodzeń, 518 zgonów oraz zawarcie 657 nowych związków małżeńskich.

Przy Liceum TPD zorganizowano kursy obcych języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Kierownikiem kursu, w którym bierze udział zaledwie 30 osób, jest prof. Piotrowski.

W Bibliotece Miejskiej znajduje się czytelnia czasopism. Jak dotychczas, dziennie korzysta z niej tylko około 25 osób. (t)

W planie — świątlica dla Chojna

Prezydium GRN w Pakosławiu przykłada dużą wagę do rozszerzenia sieci świetlic wiejskich i utrzymania ich na odpowiednim poziomie. Po rozpoczęciu remontu świetlicy w Golejewie i przeprowadzeniu kapitalnego remontu świetlicy w Osieku, kolej przysłała na wieś Chojno, w grom. Pakosław. W bieżącym roku rozpoczęta zostanie budowa nowej świetlicy dla mieszkańców Chojna. (V)

Kto wygra?

Rok temu styczniowy huragan zerwał dach magazynu państwowego Gminnej Spółdzielni w Damasławku. Koszt naprawy dachu ma wynieść około 80 tys. zł, kosztorys już opracowany, tylko — nie ma jeszcze inwestora. Ponieważ magazyn jest dzierżawiony, WZGS już rok gra z właścicielem w ping-ponga o to, kto ma ponieść koszty naprawy. Już rok tak sobie tę piłeczkę odbijają i jakoś rezultatu nie widać. Przez ten czas niezabezpieczone mury niszczeją, a chłopcy narzekają na brak pasz w GS. Kto wygra seta? (zs)

172 punkty usługowe w jednym powiecie

Założenia planu 6-letniego przewidywały utworzenie szerokiej sieci rzemieślniczych spółdzielni pracy i zakładów terenowych. Największy rozwój tych spółdzielni w powiecie krotoszyńskim datuje się w latach 1950 i 1951. W roku 1945 powstała Spółdzielnia Pracy Remontowo — Konserwacyjna, rok później Spółdzielnia Mechaniczno — Instalacyjna w Krotoszynie, a w roku 1947 Spółdzielnia Szewska „Obuwnik”. W okresie największego nasilenia w latach 1950 i 1951 założono aż 9 spółdzielni pracy: krawiecką, artykułową gospodarską domową, fryzjerską, ogólnobranżową, chemiczną, pasz trzciwianek, stolarską, „Krotoszyńską” i Remontowo — Konserwacyjną w Koźminie. W lipcu 1952 r. powstały Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Dobrych.

Obecnie w powiecie krotoszyńskim działa 14 rzemieślniczych spółdzielni pracy i 2 zakłady terenowe.

W początkowej fazie swej działalności zarówno spółdzielni

nie pracy jak i zakłady terenowe ograniczały się wyłącznie do produkcji. Zwrot nastąpił dopiero po utworzeniu punktów usługowych, najpierw w miastach, a potem na wsi. Obecnie istnieją w powiecie krotoszyńskim 172 punkty usługowe, z czego na wsi 108. Wykonywanie planów nie przebiega we wszystkich punktach równomiernie, wiele punktów usługowych przekracza je, inne nie wykonują swych planów. Główną przyczyną niewykonania planów jest brak dostatecznych przydziałów surowca, które nie wzrastają proporcjonalnie do zwiększającej się ilości punktów usługowych.

Z istniejących na terenie powiatu krotoszyńskiego 14 spółdzielni pracy, najlepszą realizacją planów mogą poszczycić się punkty usługowe spółdzielni Mechaniczno — Instalacyjnej i Powiatowej Spółdzielni Wielobranżowej.

Jednak nie wszystkie spółdzielnie pracy i punkty usługowe właściwie spełniają swe zadania. Dużo do życzenia pozostawia jakość prac wykonywanych przez punkty usługowe: malarski i stolarski Spółdzielni Wielobranżowej, a Spółdzielni Remontowo — Konserwacyjnej i Powiatowej Spółdzielni Wielobranżowej.

Wysilek Referatu Przemysłu Prezydium PRN w Krotoszynie idzie obecnie w kierunku uzupełnienia sieci punktów usługowych na wsi oraz pogłębiania współpracy z Komisją Drobnej Wytwórczości. Cenną inicjatywą Referatu Przemysłu jest organizowanie narad pomiędzy producentami i słabymi spółdzielniami pracy. (fk)

To i owo

Za owocną pracę w dziedzinie podnoszenia zdrowotności oznaki honorowe od Zarządu Głównego PCK otrzymali aktywiści PCK w pow. rawickim: dr Bloch, członek spółdzielni produkcyjnej w Szemzdrowie — ob. Kopacz i pracownik rawickiej elektrowni Jan Łozowski.

Najmłodsi obywatele Kalisza otrzymali noworoczny podarek — przedszkole w osiedlu Marchlewskiego. Obiekt ten, przeznaczony dla 70 dzieci, oddano już do dyspozycji Wydziału Oświaty (t)

Droga z Pyzdr do Ciesiel oraz przy punkcie skupu w Pyzdrach w okresie jesienno-zimowym zamienia się w bagniste bajora. Kiedy władze miejskie, które od dawna tolerują taki stan rzeczy, zdecydowały się przeznaczyć fundusze na ułożenie nowej nawierzchni? (jspn)

Na marginesie

bardzo ważnej akcji zbiórki złomu, w której z pewnością i Ty — Czytelniku — wziąłeś już udział. Nie? To wstyd! Adres zbiornicy: ulica Dąbrowskiego 67.



— Waltornie wyniósł mi Jacus na złom...

Głos SPORTOWY

Bokserzy przygotowują się do meczu z WĘGRAMI

Liczne starty czekają naszych pięściarzy w bieżącym roku. Najciekawiej zapowiadają się oczywiście Igrzyska Olimpijskie w Melbourne.

W okresie trwania zimowych Igrzysk w Cortinie, jako pierwszy cykl spotkań międzynarodowych w kraju zainicjują nasi pięściarze. W dniu 29 bm. spotykamy się w trzech meczach międzypaństwowych z Węgrami. Pierwsze reprezentacje obu państw zmierzą się na ringu w Nowej Hucie, najlepsze zespoły juniorów walczyć będą w Rzeszowie, drugie reprezentacje seniorów staną do pojedynków w Budapeszcie.

Po tej pierwszej, tegorocznej próbie sił naszych bokserów następnym z kolei, niemiennie trudnym spotkaniem będzie w lutym mecz z reprezentacją NRF w Warszawie. Drugi mecz rozegrają Niemcy już jako spotkanie nieoficjalne z reprezentacją Poznania. Jeszcze w lutym nasza reprezentacja wyjedzie do Berlina na mecz z NRD.

Następnie przewidziane są spotkania z Anglią, Francją, Rumunią, Jugosławią i in.

Składy naszych reprezentantów na mecze z Węgrami nie zostały jeszcze wyznaczone. W kołach pięściarskich przypuszczają, że zestawione zostaną następujące dziesiątki: na mecz w Nowej Hucie — Kulkier, Stefaniuk, Soczewiński, Niedźwiedzi, Drogosz, Walszek, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak, Kumorek.

Skład drużyny „B” na wyjazd do Budapesztu: Liedtke, Kasperczak, Brychlik, Walczak, Piński, Ponanta, Zmijewski, Windak, Korolewicz, Gościński.

Dlaczego specjalnie podkreślamy występy naszych pięściarzy? Liczymy, że w Melbourne — nie przyniosą nam zawodu, podobnie jak i na igrzyskach w Helsinkach w 1952 r.

Polskie pięściarstwo ma bardzo wysoką markę na arenie międzynarodowej. Ogółem rozegraliśmy 91 spotkań między-

6000 km na szybowcu po INDIACH

Polscy piloci szybowcowi — Skrzydlewski, Makula, Nowotarski, Szemplińska i Czmielówna — których start na pokazie w New Delhi zdobył polskiemu szybowcowi ogromną popularność w Indiach, przedłużają projektowany termin swego pobytu w tym kraju.

Na zaproszenie rządu indyjskiego, ekipa naszych pilotów wyruszyła na przelot okolicy dookoła Indii. Po drugim pokazie, który odbył się ostatnio w Bombaju, Polacy wystąpią jeszcze w ośmiu innych miastach Indii, m. in.: w Poconie, Madrasie i Kalkucie.

Ekipa nasza odbędzie tournée drogą powietrzną. Całą trasę, długości blisko 6 tys. km, szybowce wraz z pilotami mają przebyć za samolotami holującymi. Wyprawa trwać będzie ponad miesiąc.

Miedzypaństwowy mecz zapaśniczy chłopców

Duński Związek Zapaśniczy zwrócił się do sekcji zapasów GKKF z ciekawą propozycją. Duńczycy chcieliby rozegrać w lipcu w Polsce międzypaństwowe spotkanie zapaśnicze chłopców w wieku od 10—15 lat. Rewanż odbyłby się w terminie późniejszym w Danii. Chłopcy startowaliby w odpowiednio ustalonych wagach.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Zamówienia i prenumeraty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biurowiska: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-56, czynne od 8—16.30, w soboty do 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-80